Należytość pocztowa opłacona gotówką

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Syjonistycznej w Tarnowie

Rok XII | Tarnów, piątek 23 czerwca 1939 r. | Nr. 23

„Syjonizm dąży do stworzenia publiczno-prawnie zagwarantowanej siedziby dla narodu żydowskiego w Palestynie".

(Bazylea 1897)

Nr. tel. 45 Konto P.K.O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

Dr S. Goldberg

O zjednoczenie żyd. rzemiosła

W obliczu grożącego narodom całego świata konfliktu zbrojnego, w przededniu orężnej rozprawy między demokracją a totalizmem, między państwami opartymi na zasadach kooperacji międzynarodowej i poszanowaniu wolności indywidualnej obywateli, a państwami osi, wywołującymi stały niepokój, opierającymi swą zaborczą politykę na kłamstwie, fałszach, neopogaństwie i zwalczaniu wszelkich zasad etyki, gardzącymi godnością ludzką i kulturą europejską, gloryfikującymi grabież w całym tego słowa znaczeniu — otóż w obliczu tak brzmiennych w skutki wypadków dziejowych, w których Rzeczpospolita Polska ma odegrać pierwszorzędną jeśli nie decydującą rolę, Obóz Zjednoczenia Narodowego (Ozon) uważa za stosowne uchwalać pospiesznie i bez należytej rozwagi ustawy, które mają żydom uniemożliwić lub znacznie utrudnić działalność gospodarczą.

Do tych ustaw zaliczyć należy między innymi ustawę w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych, wymierzoną — jak to przyznał referent danej ustawy w Senacie — przeciwko żydowskiemu rzemiosłu.

Żydzi a w szczególności żydowscy rzemieślnicy otrzymali w ten sposób nagrodę za udział w wyborach do ciał ustawodawczych, przy których z nielicznymi wyjątkami nie mieli innej możności jak głosować na kandydatów Ozonu — co miało również miejsce w Tarnowie.

Do pracy na roli nas się nie dopuszcza, na wsi zresztą panuje przeludnienie — do urzędów nie mamy dostępu — w wielkich przedsiębiorstwach państwowych udział pracy żydowskiej jest równy zeru, z zawodów wolnych ruguje się nas systematycznie, popiera się walkę przeciwko żydom na odcinku handlu, a obecnie rozszerza się tę walkę na teren rzemiosła.

Żydowski rzemieślnik jest solą w oku działaczy ozonowych. Cała ta akcja wymierzona przeciwko rzemiosłu żydowskiemu jest sprzeczną z podstawowymi zasadami obowiązującej jeszcze konstytucji, z interesami gospodarczymi Państwa, oraz sprzeczna z pogotowiem obronnym Rzeczypospolitej, a odbywa się ona w czasie, w którym zgodna współpraca wszystkich obywateli jest nakazem chwili.

Tak w czasie pokoju jakoteż wojny praca żydowskich rzemieślników przynosi i przyniesie społeczeństwu i potencjałowi obronnemu Państwa nieocenione wprost wartości.

Jeżeli mimo to Ozon właśnie obecnie rozpoczął walkę przeciwko naszemu rzemiosłu, to czyni to tylko dlatego, bo mimo szumnych haseł i frazesów patriotycznych ceni chyba wyżej ciasny interes partyjny nad interes ogółu — nad interes Państwa.

Świadomie czy nieświadomie Ozon wprowadza do życia gospodarczego i politycznego chaos miast harmonii, walkę zamiast zgodnej współpracy, a tym samym w praktyce wykonuje to, co w teorii zarzuca innym ugrupowaniom politycznym.

Historia surowo kiedyś osądzi tych, którzy w przełomowej dla naszego Państwa chwili nie znaleźli się na odpowiedniej wyżynie, którzy znaczny swój wpływ na tok spraw wywarli w kierunku dla ogółu niekorzystnym, którzy nie potrafili wszystkich obywateli zjednoczyć do ofiarnej pracy na rzecz Państwa choć nazywają się „obozem zjednoczenia".

Odpowiedzią na próby dyskryminacji żydowskiego rzemiosła powinno być skonsolidowanie i zjednoczenie żydowskich rzemieślników.

Ogół żydowskich rzemieślników musi walczyć w obronie swych praw do pracy, a walka ta może się zakończyć zwycięstwem tylko wówczas gdy żyd. rzemieślnicy stworzą jednolitą organizację zawodową.

Wracając na teren naszego miasta stwierdzić należy, że rozbicie frontu rzemieślniczego w Tarnowie było pomysłem niezbyt fortunnym.

Cóż z tego, że mamy dziś formalnie 3 stowarzyszenia rzemieślnicze? Żadne z tych stowarzyszeń — o ile ono wogóle daje o sobie znak życia — nie posiada odpowiedniej siły moralnej i materialnej, żadne nie zdoła zwłaszcza w obecnych warunkach spełnić swych zadań i podjąć walki w obronie zagrożonych interesów rzemiosła żydowskiego.

Czas zatem skończyć z rozproszkowaniem żydowskich rzemieślników; — zamiast 3 słabych potworków organizacyjnych należy stworzyć jedno silne stowarzyszenie rzemieślników żydowskich, w którym znajdą się w zgodzie obok siebie rzemieślnicy o różnych przekonaniach politycznych i społecznych.

Gdy żydowscy rzemieślnicy w Tarnowie oraz na terenie całego Państwa zjednoczą się w zwartej, jednolitej i sprawnej organizacji, zdołają oni skutecznie przeprowadzić walkę obronną ku pożytkowi swych członków oraz z korzyścią dla Rzeczypospolitej.

Przed wyborami ławników

Wbrew oczekiwaniom i wbrew wszelkim przepowiedniom posiedzenie nowej Rady miejskiej do dnia dzisiejszego nie zostało zwołane. Trudno oczywiście ustalić przyczynę i gdzie ona tkwi — w Krakowie czy Tarnowie. Przy stolikach kawiarnianych rodzą się na ten temat rozmaite domysły i pomysły. Są to oczywiście tylko domysły. Właściwa przyczyna zachowana jest narazie w tajemnicy.

Ale im dłużej trwa okres wyczekiwania, tym większe jest ożywienie w naszym światku politycznym, tym większe napięcie wśród kandydatów na ławników.

Jedno jedyne krzesło blok ozonowy ma do obsadzenia a kandydatów jest kilkunastu. Każdy kandydat uważa oczywiście, że to on jest najzdolniejszym i najodpowiedniejszym wśród wszystkich kandydatów, że jedynie on jest powołany do rządzenia miastem przy boku prezydenta. To też każdy kandydat szuka oparcia i montuje sobie większość w łonie własnego obozu, przy czym niektórzy pragną prześcignąć swych rywali przy pomocy głosów żydowskich, o zdobycie których czynią starania w złudnej nadziei, że starania te będą uwieńczone dodatnim wynikiem.

Niektórzy kandydaci pragnęliby nawet zmontować jednolity blok wszystkich mniejszości: Ozonu, Żydów i endeków — po to by Ozonowi przysporzyć jeszcze jednego ławnika kosztem socjalistów, przy czym są bardzo ustępliwi wobec Żydów i w swej wspaniałomyślności godzą się nawet, by Żydzi sami ustanowili osobę drugiego ławnika (pierwszego Ozon sam ustali) oczywiście... aryjczyka, ponoć nawet „liberalnego".

Nie wiadomo co podziwiać u autorów powyższej koncepcji, czy optymizm, czy naiwność, czy też humor.

Dotychczas akcja przedwyborcza kandydatów

Ozonu była chaotyczna, bez wyraźnego kierunku i linii. Każdy działał na własną rękę. Obecnie po powrocie prezesa Ozonu cała ta akcja przybrała konkretne formy i ustalone zostały pewne zasady działania. Może teraz sytuacja się już wyjaśni.

Również w obozie socjalistycznym odbywają się konferencje w związku ze zbliżającymi się wyborami ławników. Również tam sprawy osobowe nastręczają poważne trudności, które dotychczas nie zostały jeszcze usunięte.

Stosunki między prezydentem miasta a socjalistami uległy w tym tygodniu dalszemu zaostrzeniu. Byli tacy, którzy się łudzili, że współpraca między prezydentem a większością socjalistyczną będzie możliwa, że „jakoś to będzie". W tym jednak tygodniu ta wiara została mocno zachwiana. Odnosi się wrażenie że prezydent poprostu skorzystał z okazji podziału subwencji na kolonie letnie, by rozproszyć wszelkie iluzje w tym kierunku. Inaczej bowiem nie można sobie wytłumaczyć tego pociągnięcia prezydenta, które wśród socjalistów wywołało — zresztą słusznie — wielkie rozgoryczenie.

Prezydent jednak jedzie na kilkutygodniowy urlop. Zastępować go będzie wiceprezydent, który dopiero powrócił z urlopu. Może jemu, ze spokojnymi jego nerwami uda się szczęśliwie przebyć narodziny nowej Rady. On przeprowadzi wybory ławników i pod jego przewodnictwem odbędzie się sesja budżetowa. Może w czasie dyskusji budżetowej wyładuje się cały obficie nagromadzony materiał palny. Gdy prezydent powróci zapanuje już atmosfera spokojniejsza. — Wówczas może stosunki jakoś inaczej się ułożą, a jeżeli nie — sytuacja prezydenta nie będzie do pozazdroszczenia. **fr.**

Podziękowanie

WPaniom REGINIE FLUHROWEJ i SARZE LIONOWEJ za łaskawe zajęcie się zebraniem pończoch i chusteczek dla sierót jakotóż niżej wymienionym PT. **ofiarodawcom** wyraża serdeczne podziękowanie

Zarząd Zakładu Sierót Żyd. w Tarnowie.

Pończochy względnie chusteczki ofiarowali pp.: Elowicz, Gersten, Wind Izrael, Teitelbaum, Celnik, Zimet, Gruschow, Reich, Tohr, Strom, Korn, Kinderfreund, Turteltaub, Wolf Schiff, Kleinhändler Chaim, Rauchwerger, Abramowicz i Fränkel

Jak pracuje Ochronka żydowska?

Bez zbytniego rozgłosu i szumnej reklamy działa w naszym mieście instytucja, mało znana i należycie niedoceniana.

W salach szkolnych przy ul. Topolowej panuje w godzinach popołudniowych ruch i ożywienie. Dzieci z Ochronki żyd. gromadzą się by spędzić w miłej i zdrowej atmosferze godziny wolne od nauki szkolnej. W ławkach siedzą dzieci, pochodzące z najuboższych sfer społeczeństwa, pozbawione często opieki rodzicielskiej i spożywają z apetytem obfity podwieczorek.

Po podwieczorku następuje nauka. Pod umiejętnym kierownictwem 2 instruktorek odrabiają dzieci swe lekcje szkolne. Po lekcjach następuje nauka języka hebrajskiego. Obejmuje ona trzy kursy: najniższy, średni i najwyższy.

Mimo trudności na jakie napotyka początek nauki języka hebrajskiego, wyniki są korzystne. Systematyczna i metodyczna nauka sprawia, że dziecko w krótkim stosunkowo czasie czyta, poprawnie wymawia i tłumaczy poszczególne ustępy podręczników hebr.

Natomiast na wyższych kursach wyniki nauki są nadzwyczaj zadowalające. W ten sposób daje się dzieciom podstawę dla uświadomienia i wychowania narodowego i wpaja się zamiłowanie do języka hebrajskiego. Odpowiednio dobrane podręczniki i właściwa dydaktyka nauczyciela rozwijają w młodej duszy miłość do żydostwa i idei renesansu żydowskiego.

Zarząd Ochronki żyd. ma swe wychowanice w całkowitej całorocznej pieczy. Obdziela je obuwiem, ubiorem i podarkami, wysyła na własną kolonię, daje pomoce szkolne i td., musi się jednak w swej działalności zastosować do szczupłych funduszów, którymi rozporządza.

Czy nie byłoby szczytnym zadaniem społeczeństwa, by okazało zrozumienie i poparło tę instytucję, która ma tak ważne cele społeczne do spełnienia, jak wychować dziecko pariasa żydowskiego na produktywnego i godnego obywatela. Pamiętajcie o dzieciach, bo dzieci to przyszłość narodu. **Z. F.**

M. Białobrzeski, Inspektor Funduszu Pracy

Współpracujmy z Funduszem Pracy

Dzisiaj, kiedy poprawa gospodarcza wyraża się w znacznym wzroście zatrudnienia w prywatnych zakładach pracy, kiedy podjęte wielkie inwestycje dają zatrudnienie coraz to nowym zastępom poszukujących pracy, zadaniem Funduszu Pracy jest wykorzystanie tej dobroczynnej poprawy koniunktury dla rozładowania skupisk bezrobocia i nie dopuszczenia do powstawania obok już istniejących — nowych skupisk, a ponadto rozdzielenie pracy między najbardziej potrzebujących.

Aby cel ten został osiągnięty pożądana jest współpraca najszerszych sfer społeczeństwa, a przede wszystkim sfer przemysłowych. Wysiłki bowiem Funduszu Pracy, zmierzające do planowego ujęcia rynku pracy dadzą wtedy dobre wyniki, kiedy zostanie przełamana nieufność pracodawców do klientów, polecanych przez Fundusz Pracy.

Fundusz Pracy, posiadający dobrze zorganizowane pośrednictwo pracy daje pracodawcom możność zaopatrywania się w pracowników w tym wielkim rezerwuarze podaży rąk chętnych do pracy, jakim jest ewidencja prowadzona przez publiczne biura pośrednictwa pracy Funduszu Pracy (instytucje zastępcze Funduszu Pracy przy Wydziałach Powiatowych).

Biura te posiadają w swej ewidencji b. znaczną ilość osób poszukujących pracy, tak wykwalifikowanych, jak i niewykwalifikowanych. Znając najdokładniej wymagania pracodawców oraz kwalifikacje i specjalności zawodowe bezrobotnych, biura pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy są w możności w znacznym stopniu ułatwić pracodawcom angażowanie dowolnej ilości pracowników z właściwymi kwalifikacjami.

Kwalifikacje zawodowe skierowanych do pracy kandydatów są przez Biura Fund. Pracy stwierdzane z całą skrupulatnością, każdy bowiem z robotników podający się za siłę wykwalifikowaną musi się wylegitymować poważnymi świadectwami i referencjami.

Biura pośrednictwa pracy F. P. nie narzucają pracodawcom poszczególnych pracowników, polecają jedynie kandydatów z pośród których pracodawcy mogą według własnego uznania wybrać najodpowiedniejszych.

Korzystając z usług Funduszu Pracy, który kieruje rynkiem roboczym i dba o to, by przy każdym warsztacie stanął odpowiedni pracownik, pracodawcy zabezpieczają sobie szybki dopływ wykwalifikowanych pracowników, unikają uciążliwego poszukiwania sił robotniczych i nie ponoszą przy tym żadnych kosztów, ponieważ Fundusz Pracy **pośredniczy bezpłatnie.**

Ponadto współpracując z Funduszem Pracy pracodawcy przyczyniają się wydatnie do złagodzenia rozgoryczenia i niezadowolenia społecznego wśród bezrobotnych, ponieważ biura Funduszu Pracy kierując do pracy pracowników biorą pod uwagę poza kwalifikacjami zawodowymi, także i kryteria majątkowe i rodzinne kandydatów — i przy równych kwalifikacjach pierwszeństwo w przydziale pracy dają najbardziej pracy potrzebującym.

Nacechowana życzliwością, zaufaniem i zrozumieniem współpraca sfer przemysłowych z Funduszem Pracy przyczyni się do rozwiązania jego zagadnień z punktu widzenia interesów Państwa i społeczeństwa.

Obniżone subwencje

Okres wakacji już się rozpoczął. Poszczególne związki i stowarzyszenia czynią już ostatnie przygotowania do uruchomienia kolonii względnie półkolonii letnich, które są wprost dobrodziejstwem szczególnie dla młodzieży pochodzącej ze sfer najuboższych, a przebywającej przez cały rok w dusznych poddaszach lub ciasnych i wilgotnych suterenach.

Wszystkie te stowarzyszenia czyniąc przygotowania i układając budżet dla swych kolonii liczyły się z tym, że otrzymają subwencję z funduszów gminnych w wysokości conajmniej zeszłorocznej.

Tymczasem prezydent dr Brodziński sprawił niektórym stowarzyszeniom przykrą niespodziankę. Wprawdzie ogólna kwota przeznaczona z funduszów gminnych na kolonie letnie została podwyższona z 5.300 zł na 6 700 zł, ale klucz dla podziału powyższej kwoty został z niezrozumiałych wprost powodów zupełnie zmieniony w taki sposób, że krzywdzi on w sposób rażący i dotkliwy niektóre stowarzyszenia szczególnie socjalistyczne.

Dla przykładu możemy przytoczyć następujące cyfry. Mimo podwyższenia globalnej kwoty z 5.300 na 6.700, a więc o 1 400 zł Towarzystwu Przyjaciół Dzieci (PPS) obniżono subwencję z 900 zł na 400 zł, Tow. Nasze Dzieci (Bund) obniżono z 900 na 300, a Beth Jakow z 200 na 100, podczas gdy niektórym innym stowarzyszeniom podwyższono bardzo znacznie subwencje (z 200 zł na 800 zł i z 200 zł na 500 zł).

Sprawa podziału subwencji była przedmiotem burzliwej dyskusji na sobotnim posiedzeniu zarządu miejskiego. Ławnicy socjalistyczni sprzeciwiali się powyższemu podziałowi proponowanemu przez prezydium miasta, a na znak protestu opuścili posiedzenie. Mimo to powyższy projekt podziału został uchwalony.

Uchwała ta jednak nie jest ważna, gdyż w myśl ustawy „dla powzięcia uchwał w zarządzie miejskim niezbędna jest obecność więcej niż połowy ustawowej liczby członków".

Tarnowski zarząd miejski składa się z 6 członków: prezydenta, wiceprezydenta i 4 ławników, więcej niż połowa to 4 — a w powyższym posiedzeniu wzięło udział tylko 3 członków (prezydent, oraz ławnicy Komusiński i Zins).

Trudno doprawdy zrozumieć sens i cel powyższego pociągnięcia prezydenta dra Brodzińskiego — pociągnięcia, które wywołało wielkie rozgoryczenie szczególnie wśród socjalistów, a więc wśród tych sfer, które stanowią większość w obecnej nowej Radzie miejskiej, a które mają już w najbliższych dniach objąć rządy na Ratuszu. Takie pociągnięcie wobec większości chyba napięcia nie łagodzi lecz jeszcze bardziej zaostrza i sytuację prezydenta jeszcze bardziej pogarsza.

Dziwnym też jest stanowisko ławnika p. Zinsa, który po opuszczeniu przez socjalistów posiedzenia brał dalej udział w posiedzeniu i podobno głosował za wnioskiem prezydium. **fr.**

Odznaczeni

Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni dyr. Ubezp. Społ. Tadeusz Szally, naczelny lekarz Ubezp. Społ. dr Czesław Kossobudzki i insp. szkolny Steranka.

Z Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców

W niedzielę, 11 bm. odbyło się plenarne zebranie członków sekcji galanteryjnej, na którym przedyskutowano sprawę wygórowanych podatków zryczałtowanych na lata 1939 i 1940, oraz uchwalono podjąć odpowiednią interwencję u tut. Władz Skarbowych w kierunku obniżenia ryczałtów podatkowych na wymienione lata. Ponadto wybrano nowy zarząd powyższej sekcji w osobach: pp. M. Spiro (przew.), Goldfarb Eliasz (zast. przew.), Grünhut Samuel, Hüttner Jakub i Leon Manheimer.

W poniedziałek, dnia 12 bm. odbyło się posiedzenie komisji dla spraw „Funduszu pożyczkowego dla podupadłych kupców im. J. Heumana", na którym rozpatrzono i załatwiono podania petentów o udzielenie pożyczek z wymienionego Funduszu.

W niedzielę, 18 b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału pod przewodnictwem prezesa mgra H. Spielmana, który na wstępie przedstawił sytuację gospodarczą kupiectwa w okręgu tarnowskim, po czym zobrazował wyniki działalności organizacyjnej za okres ubiegły.

Dalszą część obrad poświęcono sprawie otwarcia Żydowskiego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego Zrzeszenia Kupców i Przemysłowców w Tarnowie. W końcu omówiono bieżące zagadnienia podatkowe i organizacyjne.

Zrzeszenie przypomina zainteresowanym, iż do dnia 5 lipca 1939 r. należy wpłacić III ratę subskrypcyjną 5 proc. Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a zarazem wzywa subskrybentów do uiszczenia przypadających kwot w powyższym terminie, gdyż placówki subskrypcyjne, stosownie do otrzymanych instrukcji, po 5-tym lipca 1939 r. żadnych wpłat przyjmować nie będą, a opieszali subskrybenci utracą prawo do otrzymania przedmiotowych obligacji.

Z prasy żydowskiej

Nasza walka

Sz. Lawi zamieszcza pod powyższym tytułem obszerny artykuł w „Dawar", w którym m. in. zwraca następujące słuszne uwagi: „Niech nikt nie będzie skłonny wierzyć, że nowa polityka angielska w Erec Izrael, zawarta w „Białej Księdze", zapewnia przynajmniej istniejącemu Jiszuwowi wolne i bezpieczne życie w swoim kraju. Musimy bowiem jasno z tego zdawać sobie sprawę, że jeżeli Deklaracja Balfoura, którą Wielka Brytania po długim namyśle dała narodowi żydowskiemu z własnej nieprzymuszonej woli, oraz mandat nad Erec Izrael, który został oddany Anglii z naszego wyboru pod wyraźnym warunkiem odbudowy w Erec Izrael Żydowskiej Siedziby Narodowej, jeżeli wreszcie „mandat" ten dla realizacji swego kapitalnego celu został zatwierdzony przez 52 państwa, wśród których znajdują się Stany Zjedn. oraz został uzbrojony w specjalną komisję, mającą bacznie czuwać nad wypełnieniem jego treści — nie uwolniły nas od konieczności ciężkich zmagań z administracją palestyńską i od szykan, pospolitych kawałów, bezprawnych ograniczeń i represji różnych, z jej strony, to co dopiero możemy się spodziewać po nowej polityce, zakreślonej w „Białej Księdze".

Musimy sobie zato zdawać sprawę, że „Biała Księga" przygotowuje dla nas atmosferę i warunki, jeżeli już nie tak straszne i haniebne, jakie mieli Assyryjczycy w Iraku, którzy pomimo uroczystych obietnic opieki ze strony Anglii, zostali wyrznięci i rozpędzeni, to w każdym razie nie lepsze niż mają Żydzi w Jemenie, znajdujący się w najstraszliwszej niewoli arabskiej. Niech nikt nie stara się rozumować, że właściwie i Arabowie nic nie uzyskują na podstawie polityki „Białej Księgi", bo takie rozumowanie nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy. Arabowie na podstawie polityki, zawartej w „Białej Księdze" otrzymują wszystko. Jako pierwszy dar otrzymują oni przerwanie imigracji żydowskiej po pięciu latach według „Białej Księgi". Erec Izrael został uznany ich krajem i oni w tym kraju stanowić mają większość na zawsze oraz decydować o sprzedaży gruntów Żydom i t. p."

Autor w dalszym ciągu swego głęboko przemyślanego artykułu zwraca uwagę na obowiązek ujawnienia szerokiemu ogółowi całej prawdy palestyńskiej, choć prawda ta jest niesłychanie bolesna. Zdaniem autora właśnie teraz ciąży święty obowiązek na odpowiedzialnych czynnikach narodu ujawnienia niebezpieczeństwa, które nam wszystkim grozi. Świadomość faktycznego niebezpieczeństwa grożącego nam i naszym dzieciom może natchnie nas w końcu do przedsięwzięcia należytych środków walki, dla której żadne ofiary, nawet najcięższe nie będą mogły być uważane przez nas za bezcelowe.

W końcu autor tak pisze: „Nie mało jest oznak, świadczących, że administracja brytyjska w Erec Izrael czyni wszystko, by nas wewnętrznie dzielić i rozbić. Tę „czystą robotę" zna administracja angielska znakomicie we wszystkich możliwych formach. My, ludzie partyjni (autor należy do „Histadrutu" przyp. red.) — nie powinniśmy teraz trwonić czasu na dyskusje. Jeżeli nawet każda partia uważa, że tylko ona ma rację i jej program jest najbardziej słuszny, to jednak istnieje jeszcze jedna słuszność, która góruje nad wszystkim — a to, mianowicie, że musimy z naszych rozbitych i pokłóconych sił utworzyć jeden potężny front do walki ze wspólnym niebezpiecznym wrogiem. By taki wspólny front wewnętrzny powstał muszą wszystkie strony tego frontu być zdolne do ustępstw i kompromisów. A o tym trzeba pamiętać, że jeżeli nie będziemy zdolni do ustępstw wobec siebie, staniemy się wszyscy haniebnymi ofiarami wroga zewnętrznego".

„Przyjaciel"

Na łamach „Hajntu" p. Jeuszson w sposób następujący charakteryzuje angielskiego ministra kolonii Malcolma Macdonalda.

„Jego nazwisko będzie wiecznie przez nas znienawidzone z powodu jego fałszywej, podwójnej gry, jaką wobec nas odgrywał przez cały czas. Aż do ostatniej chwili usiłował udawać naszego przyjaciela. Żaden minister angielski nie utrzymywał tak ciągłego kontaktu, tak serdecznych stosunków z przywódcami ruchu syjonistycznego — jak on. Żaden z ministrów nie zaszczycał ich tak często wizytami przyjacielskimi, od żadnego z nich nie słyszeli tylu komplimentów, jak od tego zamaskowanego „przyjaciela" syjonizmu — aż pewnego pięknego poranku zdjął maskę, a wówczas okazało się, że człowiek ten chytrze nastawił na nas systematycznie i planowo sieć, że cała pozorna przyjaźń była tylko obrzydliwą taktyką, by zdobyć nasze zaufanie i nas wciągnąć w pułapkę. W sposób cyniczny i sadystyczny naigrawał się z naszych cierpień — cierpień narodu, który tonie i aż po szyję już jest pogrążony w morzu swych strasznych i tragicznych cierpień. Podczas konferencji londyńskiej człowiek ten poprostu kpił z nas, występując z propozycjami, których cynizm i brutalność spotęgowały się z dnia na dzień, a które codziennie zmieniał i odwoływał. A gdy w wyniku tej brzydkiej roboty ukazała się czarna „Biała Księga" i gdy następnie Macdonald wystąpił w parlamencie w jej obronie — stało się jasnym dla każdego, że wszystko to było z góry ułożone, że jeszcze przed rokiem, gdy objął stanowisko ministra kolonii — ułożył ten okrutny plan podkopywania i zniszczenia ostatniej i jedynej nadziei narodu żydowskiego, a wszystkie przyjazne obietnice, których nam nie skąpił przez cały czas, wszystkie dobre słówka, którymi nas stale karmił — wszystko to miało na sobie piętno złośliwego kłamstwa...

Kłamstwo to jest jednak tak wielkie i tak kłujące w oczy, że nawet w Genewie, gdzie w ostatnich latach nie są bardzo wrażliwi na krzywdy wyrządzone na świecie — że nawet tam nie można połknąć kłamstwa „Białej księgi", które zostało przez p. Macdonalda tak nieudolnie spreparowane"...

Wynik akcji szeklowej w Tarnowie

Akcja szeklowa została w przepisanym terminie zlikwidowana. Ogółem sprzedano 2457 szekli z czego ogólni syjoniści sprzedali 1114, Mizrachi 497, Liga Pracującej Palestyny (Hitachdut, Poale Syjon prawica i Haszomer Hacair) 480, Poale Syjon lewica 356, a Stronnictwo Państwa Żydowskiego 10.

Przed wyborami na XXI Kongres syjonistyczny

Główna komisja wyborcza w Krakowie zamianowała tow. dra Goldberga przewodniczącym Lokalnej Komisji Wyborczej w Tarnowie.

Komisja wyborcza w Tarnowie składa się z 10 osób, a to 5 członków organizacji ogólno-syjońskiej, 3 członków Ligi Pracującej Palestyny i 2 członków Mizrachi.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym ustalonym przez główną komisję wyborczą w Krakowie — lista wyborców będzie wyłożona do wglądu w lokalu org. syjonistycznej przy pl. Kazimierza 3, w piątek 23-go bm. od godz. 15 tej 19 tej, w sobotę 24 bm. od godz. 21 do 22, a w niedzielę 25 b. m. od godz. 11 do 13 i od 15 do 20.

Wyborcom przysługuje prawo sporządzenia sobie notatek z listy wyborczej, jednak w sposób umożliwiający innym wyborcom przeglądanie listy. Przeciw umieszczeniu na liście wyborczej osób, które nie mają czynnego prawa wyborczego, lub z powodu nie umieszczenia osób, które to prawo mają, oraz z powodu zniekształcenia imienia lub nazwiska wyborcy, może każdy wyborca miejscowy wnosić reklamacje w terminie wyłożenia listy z podaniem motywów i dowodów. Wyborca, przeciw którego umieszczeniu na liście wyborców wpływa reklamacja, powinien o tym zostać powiadomiony z pouczeniem, że do 24 godzin ma się co do tego wypowiedzieć pisemnie lub ustnie.

Reklamacje mają być rozpatrzone przez lokalną komisję wyborczą w powyższym terminie 3 dniowym (23—25 bm.), a zarządzone zmiany mają być uwidocznione w spisie wyborców.

Otwarcie pawilonu dla gruźliczo-chorych

Uroczyste otwarcie pawilonu dla gruźliczo chorych przy szpitalu żydowskim w Tarnowie odbędzie się w niedzielę 2 lipca br. W tym samym dniu odbędzie się też otwarcie pracowni rentgenologicznej.

Popis muzyczny

Na odbytym w ubiegłą niedzielę popisie muzycznym szkoły fortepianowej prof. Róży Försterówny, przesunęła się przed słuchaczami spora liczba uczniów i uczenic młodszych, stawiających pierwsze kroki, po przez szereg zaawansowanych, grających już biegle i poprawnie, aż do tych wyższych, których gra posiada już pewne rysy indywidualne i odpowiednie ujęcie kompozycyj.

Z najmłodszych na pierwszy plan wybił się mały Janek Weiss, który odegrał kilka rzeczy, pomiędzy innymi Chanson napolitaine Tschaikowskiego ze zdumiewającą pewnością. Bezsprzeczny talent posiada także nieduży starszy Emil Funarski.

Wśród zaawansowanych specjalną uwagę zwraca Jerzy Schwanenfeld, odznaczający się pewnym uderzeniem i technicznym opanowaniem instrumentu, które to umiejętności wykazał w dwóch świetnie zagranych utworach Kuhlaua i Beethovena. Obiecująco zapowiada się p. Irena Marguliesówna, która pięknie i z uczuciem zagrała Tziganes en Marche Moora. Bardzo dobrze grały pp. Cesia Honig, Anita Blochówna i Matylda Seidenówna.

Jako ostatnia grała p. Maryla Lionówna odznaczająca się śpiewnym uderzeniem, trafną interpretacją odegranych utworów, oraz doskonałą techniką, które to walory z korzyścią zastosowała w dwóch odegranych utworach Hellera i Wachsa.

Całość ciekawie złożona obejmowała utwory około trzydziestu kompozytorów, wykonanych ogółem przez 17 uczniów i uczenic. Kierownichka prof. Róża Försterówna umiejętnie i fachowo podchodzi do poszczególnych adeptów, wpajając w nich zamiłowanie do muzyki i pieczołowicie czuwa nad rozwojem ich talentów.

Popis dał piękny obraz całokształtu pracy muzycznej, stojącej na wysokim poziomie. **m. s.**

ברכת מזל-טוב המה לגבאי ביה"מ ה„מזרחי" בטרנוב הח׳
יצחק אנגלברג לארושי בנו מר יוסף את הג׳ פליציה גרטנר
מקרקוב הסתדרות ה„מזרחי" בטרנוב
ועד ביה"מ ה„מזרחי" בטרנוב

Tow. Józefowi Engelbergowi składam serdeczne gratulacje z okazji zaręczyn z p. Felicją Gertnerówną z Krakowa **Chaim Friedman**

Z okazji zaręczyn kol. Joska Engelberga z p. Felicją Gertnerówną z Krakowa najserdeczniej gratulują **Sauerstrum Adolf i Taub Anschel**

Z okazji zaręczn kol. Joska Engelberga z p. Felicją Gertnerówną z Krakowa serdecznie gratulują **N. Wildowie**

Naszemu Szefowi p. Józefowi Engelbergowi z okazji zaręczyn z p. Felicją Gertnerówną z Krakowa — serdecznie gratuluje

Personel drukarni I. Engelberga

Chrześcijański Klub Gospodarczy

Na zaproszenie wiceprezydenta p. mgra Kołodzieja odbyło się we środę 21 bm. posiedzenie radnych wybranych z list „Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego". Uchwalono utworzyć klub radnych, któremu nadano nazwę „Chrześcijański Klub Gospodarczy" Prezesem klubu został wybrany p. dyr. Dygat. Ponadto wyznaczono kandydatów na ławników w osobach pp. Komusińskiego i prof. dra Szymańskiego.

Urlop prezydenta miasta

Wiceprezydent p. mgr Kołodziej powrócił z urlopu i z dniem 19 bm. objął urzędowanie.

Prezydent p. dr Brodziński rozpoczął z dniem 22 bm. kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Przeniesienie biur policji

Komenda powiatu i wydział śledczy oraz komisariat Policji Państwowej zostały przeniesione z ul. Mościckiego do gmachu dawnego hotelu „Bristol" przy ul. Krakowskiej.

Budowa podziemnych ustępów publicznych

Z polecenia Zarządu miejskiego w Tarnowie zostały zburzone ustępy publiczne na pl. Rybnym, a w ich miejsce zostaną zbudowane publiczne ustępy podziemne.

Zatwierdzony wyrok

Swego czasu były poseł Adam Ciołkosz i E. Sit zostali skazani na karę po 4 tygodnie bezwzględnego aresztu za zniewagę, popełnioną drukiem na osobie p. dra Lubnieckiego. Jak się dowiadujemy Sąd Najwyższy nie uwzględnił kasacji wniesionej przez oskarżonych, wobec czego powyższy wyrok uprawomocnił się.

Ruch ludności żydowskiej w Tarnowie

za okres od 15 V 1939 do 15 VI 1939

	Cyfra ogólna	Mężczyzn	Kobiet	Noworodków
Urodzenia	37	25	12	—
Małżeństwa	29	—	—	—
Zgony	26	9	10	7

Przy gminie wyznaniowej żydowskiej w Tarnowie został uruchomiony wydział statystyczny, którego zadaniem będzie zbieranie urzędowych dat tyczących się wszelkich zmian zachodzących w ruchu ludności żydowskiej w Tarnowie.

Uroczystości objęcia stadionu ŻTGS. „Samsonu"

Ż. T. G. S. „Samson" urządza w dniach 29 czerwca, 1 i 2 lipca br. uroczystości objęcia własnego stadionu sportowego, które odbędą się na nowowybudowanym stadionie przy ul. Kaflarskiej (obok remizy tramwajowej — „Goldmanówka").

Program uroczystości:

Czwartek, dnia 29 czerwca godz. 15 ta 1) Zagajenie: dr M. Menderer, prezes towarzystwa, 2) Przemówienia: a) dr A. Chomet, przewod. Gminy Wyzn. Żyd. b) dr I. Schwarzbart, poseł na Sejm Rzeczypospolitej i prezes Egzekutywy org. syjon. 3) Dokonanie aktu objęcia i wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej. 4) Pokaz gimnastyczny. 5) Defilada sekcyj towarzystwa i organizacyj młodzieży syjonistycznej.

Sobota, dnia 1 lipca 1939 godz. 9.30, zawody siatkówki i koszykówki panów z udziałem drużyn: Metal, Mościce, Sokół, Tempo i Samson.

Godz. 16 15 zawody piłki nożnej: Metal—Tarnovia. Godz. 18 Mościce—Samson.

Niedziela, dnia 2 lipca 1939, godz. 9-ta dalszy ciąg zawodów siatkówki i koszykówki.

Godz. 15.30 przemówienie prezesa Rady Sportowej p. J. Fasta i wręczenie proporców wszystkim drużynom biorącym udział w zawodach sportowych, oraz przemówienia delegatów związków sportowych i klubów.

Godz. 16.15 zawody piłki nożnej Mościce—Metal, godz. 18-ta Tarnovia—Samson.

W razie ulewnego deszczu wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lipca o godz. 3 po południu.

Ż. F. N.

Wykaz N'darim

Samuel Weintraub zł 4.—. Po zł 3.—: Hochberg, Salo Weltsch, Chiel Kurz, dr Seiden. Po zł 2.—: Leib Margulies, Rafael Beller, Lazar Wechsler, Chaim Beller, Wolf Beller, dr Tesse, Feiwisz Katz, C. M. Citronenbaum, Pillersdorf, Gelb, dr Goldman, Majer Wymisner, Aron Reinhold, Mozes Appel zł 1.50. Po zł 1.—: Elechanan Fessel, Zwi Götzler, Dawid Leibel, dr Grünberg, Lazar Selinger, Chaskel Fluhr, S. Silberfenig, Chaim Fenichel, Abraham Salamon, Pesach Mann, Joel Kupfer, Józef Weissberg, Berl Klahr, Bendet Rosenblat, Herman Postrong, Jakub Haber, zięć Selingera, Hirsz Eder, Eisig Koss (Centrokafel), Izak Koss, Michael Lipiner, Aleksander Haber, Salamon Keller, Mozes Schamroth, Chaim Spatz, Mozes Klahr, Chaim Sonnenschein, Jòzef Wesołowski, Engelhardt. Liberman, Ch. L. Siedlisker, Berl Zweig, Wolf Gutwirth, Leopold Lamensdorf, Leon Stein, Mendel Wollek, Sacher Brand, Chaskel Balsam, Naftali Müller, Zwi Gersten, Abraham Temmer, Rubin Goldstein, Grünbanm, Zuckerkopf, Symche Temmer, Wolf Götzler, Gutfreund, Mechel Felber, Herman Wasserman, Rubin Weit, Abraham Reich, Eleazar Keil, Eljasz Fränkel, Chaim Wilf, Jehoszua Keil, Saul Gelb, Naftali Bressel, Izak Ormian, Szulim Fuchs, H. L. Trom, Bornstein, Salamon Postrong, Samuel Weil, Uszer Schenirer, Ch. S. Korn, Grünewise, Abraham Leisten, Mozes Neuman, Abraham Faber, Juda Hüttner, prof. Wachtel, Wieder, prof. Zwecher, Kesten Weiser, Józef Fast, inż. Holloschütz, Salzman, Blatberg, Ozjasz Wurzel, Kornmehl. Po 0.50: Mozes Matzner, Dawid Landerer, Izak Engelberg, A. L. Weiser, Chaim Wymisner, Menachem Münz, Weber, Zitronenbaum, Naftali Majbruch, Mozes Puderbeitel, Jehoszua Wind, Henoch Faber, Wigdor Ehrlich, Adolf Sattler, Aron Siedliskier, Jehoszua Braun, Chaskel Biegeleisen, Mozes Zawader, Dawid Rotkopf, Naftali Gorgel, Efroim Melinger, Józef Sonnenschein, Gerschon Grabschrift, Wigdor Feiner, Majer Szydłow, Izak Lustgarten, Izak Hofstätter, Samuel Sommer, Dawid Buch, Mozes Degen, Herman Handgriff, Dawid Götzler, Scharf. Jakub Fabian, Holzer, Silberstein, Jozef Skrzypek, Mozes Birn, Benjamin Faber, Salamon Hammer, Izak Faber, Abe Zughaft, Lazar Unger, J. Borgenicht, J. Finkelstein, Chanine Pfeffer, Ch. Zeisel, Izak Schmuckler, Birn, M. Wandstein, Nebenzahl, Faust, Klapholz, Handgriff.

Doroczne Walne Zgromadzenie Unii Syjonistów-Rewizjonistów odbędzie się w sobotę, dnia 24 czerwca br. o godzinie 6 wieczór w lokalu własnym przy pl. Kazimierza 4. Czynne i bierne prawo wyborcze posiadają: a) igeretowcy, b) płatnicy podatku partyjnego c) Betarowcy od lat 18-tu posiadający teudot Betar d) członkowie Brith Hachajału, posiadający legitymacje chajalowe.

Wykaz akcji węglowej na rok 1938/39

IV (dokończenie)

Spiro i Ska 2.50, Spielman Abraham i Synowie 15.—, Schönberg Chaim 5.—, Sturm Ozjasz 5.—, Schmidt Lipe 2.—, Schiff Wolf Beer 5.—, Streim Leib 5.—, Springer Samson 2.—, Schips Peisech 2.50, Schiff Mozes 10.—, Schulerer Gedalie 5.—, Streim Natan 10.—, Schächter Feiwel 15.—, Schenirer Juda 5.—, Sturm Debora 5.—, Schlüssel Hena 5.—, Schnell Mozes 5.—, Schiff Mozes mł. 5.—, Schwarz Feiga 5.—, Siegfried Salamon 5.—, Steigler J. 5.—, Stub S. 7.50, Stub Keila 7.50, Dr Schipper 10.—, Schönwetter Izak 25.—, Schlenger Mozes 3.—, Spangalet Mozes 3.—, Schneider i Rinder 5.—, Spenadel Mojżesz 5.—, Senft Eliasz 5.—, Dr Szalit 5.—, Dr Schönfeld 5.—, Schwanenfeld Maurycy 5.—, Shindel Jakub 5.—, Silberfenig Róża 5.—, Schwimmer Salamon 10.—, Süsser Mojżesz 5.—, Schächter Herman 5.—, inż. Szancer Karol 25.—, Schamroth Mojżesz 20.—, Silberstein Mozes i Samuel 25.—, Schlesinger Leib 15.—, Selinger i Kellner 10.—, Same Noe 5.—, Sprung Izak 5.—, Schreiber Eliasz 3.—, Schwarz i Ska 5.—.

Taubenfeld Wolf 5.—, Templer i Zwiebel 5.—, Trom Hersz Leib 10.—, Temmerowie 5.—, Taubenfeld Mozes 3.—, Teller Szymon 5.—, Turteltaub Salamon 5.—, Tenenbaum apt. 20.—, mgr Taubeles aptekarz 10.—, Tajtelbaum i Weiss 20.—, Toder Samson 15.—, Ceg. Tarnowianka 50.—, Toder Dawid 10.—, Turnheim Salamon 5.—, Thorn Abraham 10.—.

Unger Markus Hersz 5.—.

Warenhaupt 10.—, Wasserman i Fisch 5.—, Wallach Dawid 5.—, Weltsch i Beller 20.—, Wind Naftali 10.—, Wachskierz N. Ch. 5.—. Wolk S. L. 3.—, Wachtel Menasze 10.—, Weissman ul. Lwowska 5.—, Wild Szyja 5.—, Weinberger Eliasz 10.—, Weissberg 7.—, Weiss Saul 5.—, Wechskler Israel 50.—, Weiss Majer 5.—, Weill Lazar 3.—, Wachtel Jozef Majer 5.—, Wasserman Herman 5.—, Wolf Fischel 5.—, Weiss Feiwel 2.—, Weg Szymon 5.—, Weitz Benzion 10.—, Wilner Wachskerz 5.—, Wachspres Majer 5.—, dr Weiss 7.—,

Rachela Ullman 5.—, Unikowska 5.—,

Zins Israel Majer 10.—, Żarkier Israel 5.—, Zitronenbaum Zalel Majer 10.—, Zins Maschler przez Schönw. 26.40, Zucker Emanuel 5.—, Zauder i Weinstock 5.—, dr Żmigrod 5.—, Zwiebel 5.—, Gersten przez Seidena 10.—.

Z frontu bojkotu towarów niemiec.

Komitet wykonawczy dla bojkotu towarów niemieckich uchwalił uruchomić sekretariat, który będzie urzędował w niedziele w godzinach przed południowych i we czwartki w godz. między 4 — 6 wiecz. w lokalu Zjednoczenia Kobiet przy ul. Krakowskiej 12.

Kronika

W ramach uroczystości urządzonych z okazji „Dni Morza" odbyły się w sali Domu żołnierza poranki z akademią dla młodzieży szkół powszechnych i średnich.

W niedzielę, 18 b. m. po mszy św. w kościele katedralnym odprawionej przez ks. dra Bochenka, młodzież udała się pod płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie po złożeniu wieńców wygłosił przemówienie płk. Kwapniewski. Następnie odbyła się na ul. Tertila defilada, którą odebrał p. starosta Syska.

W godzinach popołudniowych odbyły się na dziedzińcu koszar E. Plater popisy zbiorowe chórów szkolnych.

„Ararat" w Tarnowie. Niezrównany zespół artystyczno rewiowy pod kierownictwem M. Brodersona wystąpi dziś w piątek o godz. 9 wieczór w sali Domu Związkowego im. B. Michalewicza w przebojowym programie „Jedyne w świecie". Jutro w sobotę 2 występy o godz. 4 po poł. powtórzenie pierwszego programu (po cenach zniżonych). O godzinie 9 wiecz. druga premiera „Szachne dokąd pędzisz". Programy pełne humoru, śpiewu i tańca. Zespół 15 osób, własne dekoracje. Bilety w firmie „Teka" ul. Wałowa 22.

Wizo. W sobotę 24 bm. o godz. 8·30 wieczór, sprawozdanie z posiedzenia kom. centralnego Wizo w Krakowie — złoży tow. E. Mondscheinowa.

ZESTAWIENIE

przychodów i rozchodów akcji węglowej dla biednych Żydów w Tarnowie na r. 1938/39

PRZYCHÓD

	złotych
Zbiórka	3·906·91
Sprzedane węgle po cenie zniżonej za zł	20·—
Subwencja kahalna	3.285·—
Pożyczono	—.66
	7.212·57

ROZCHÓD

	złotych
75.000 kg węgla u p. Henryka Fluhra .	1.537·50
Odsetki	75·—
Przew. kolej. od tych węgli . . .	543 50
Rozwózka tych węgli	241·75
120.000 kg węgla u p. Kirschenbauma . .	2.200·—
Odsetki	100·—
Przew. kolej. od tych węgli . . .	920·—
Rozwózka tych węgli	551·80
1.400 kg wegla u p. Schwarzmana . .	46 90
1.650 „ „ u p. Wilczyka . . .	51·15
1.550 „ „ u p. M Fluhra . . .	48 82
7.150 „ „ u p. Kleinhändlera . .	228 80
1.100 „ „ „ „ . .	36·70
2·500 „ „ z datku p. Jortnera . .	110·—
3·500 „ „ z różnych datk. i zak. .	140·—
213·850 kg	
Robocizna przy nadzorze po składach i odstawieniu węgla do domów (10 osób)	233·—
Druki i administr. saldo z r. ubiegł. . .	50·—
Druki i administr. z roku bież.	77·65
	7·212·75

Rozdzielono 213.850 kg węgla z odstawą do domu wśród 1800 rodzin żydowskich.

Chune Fessel mp., prowadzący akcję — **Eliasz Baron mp.**, przew. komitetu

Ceny ogłoszeń: Strona 350 zł, 1/2 str. 175 zł, 1/4 str. 90 zł, 1/8 str. 45 zł, 1/16 str. 30 zł, 1/32 str. 15 zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr
Prenumerata: Miesięcznie zł 1·10, kwartalnie zł 3·30, półrocznie zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł 1·50

Wydawca redaktor **Chaim Friedman.** — Drukiem I. Engelberga w Tarnowie